

Pozywają Bolsonaro za „zbrodnie przeciwko ludzkości”

29 lipca 2020

Reprezentujące ponad milion pracowników brazylijskiej służby zdrowia związki zawodowe zrzeszone w centrali Unisaude skierowały do Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze skargę przeciwko prezydentowi kraju. Oskarżyły go o „zbrodnie przeciwko ludzkości” w związku z zaniedbaniami w czasie pandemii COVID-19.

Związkowcy zdecydowali się na ten krok dzień po ogłoszeniu przez władze stanowe najnowszych danych dotyczących epidemii w kraju, ukazujących wyraźnie przerażającą skalę kryzysu i całkowitą bezradność władz wobec niego. W samych tylko dniach 18-25 lipca zachorowało 51 147 osób, a zmarło 1 211. Od początku pandemii zanotowano w Brazylii 2 423 798 przypadków zachorowań oraz 87 131 zgonów (więcej jest jedynie w Stanach Zjednoczonych).

Lista zarzutów wobec prezydenta Bolsonaro jest bardzo długa. W pozwie skierowanym do trybunału związkowcy oskarżają go o m.in. o „systematyczne lekceważenie i negowanie zagrożenia, jakie stanowi pandemia”, co skutkowało „katastrofalnymi konsekwencjami w postaci całkowitej zapaści systemu szpitalnictwa, pomocy i kontroli zdrowotnej”, o „zachęcanie do masowych zgromadzeń bez ochrony w postaci maseczek i innych środków ostrożności oraz udział w tego rodzaju zgromadzeniach”. Zarzucają mu również prowadzenie kampanii na rzecz powszechnego stosowania do leczenia koronawirusa hydroksychlorochiny – leku, którego skuteczność, zdaniem autorów, nie została zbadana ani potwierdzona.

Autorzy pozwu podkreślają, że zaniedbania ze strony prezydenta

i rządu oraz ich „nieumiejętność znalezienia właściwej odpowiedzi na pandemię” mogą być uznane za „zbrodnię przeciwko ludzkości” i „akt ludobójstwa”, a sam Bolsonaro ponosi współodpowiedzialność za „tragedię jaką przeżywa kraj”.

W tym samym czasie oświadczenie krytykujące postawę prezydenta i jego działania wydało także zrzeszające najwybitniejszych epidemiologów w kraju Brazylijskie Towarzystwo Chorób Zakaźnych (AMIR). Bolsonaro nic sobie jednak z tego wszystkiego nie robi i nie wygląda na specjalnie przejętego losem rodaków. Jak podają brazylijskie media, zaraz po uznaniu go przez lekarzy za wyleczonego z koronawirusa miał on beztrąsko jeździć motorem po ogrodach pałacu prezydenckiego oraz bez maseczki ani innych środków ostrożności spotkać się z ogrodnikami i personelem rezydencji.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)